

Jak skutecznie zachęcić dzieci do czytania?

Wielu rodziców ma problem dotyczący czytania. Często słyszymy, że dzieci nie chcą czytać, wolą obejrzeć ekranizację, sięgnąć po streszczenie lub w ogóle nie chcą nawet wziąć książki do ręki. Takie negatywne nastawienie u dzieci często wynika z błędów popełnianych przez rodziców.

Oto kilka ważnych rad, które sprawiają, że dzieci zaczną chętnie czytać:

1. Wzór do naśladowania.

Rodzice powinni dawać dzieciom przykład, sami dużo czytać, rozmawiać o książkach.



2. Czas czytania.

Nie wymagajmy od dziecka, aby spędziło z książką pół dnia.

Dzieci mają inne możliwości koncentracji niż dorośli. Zachęćmy dziecko, aby czytało kwadrans dziennie, ale za to regularnie. Jeśli nie będzie czuło przymusu, a książka wciągnie, może samo z siebie będzie czytało dłużej.

3. Szacunek do książek.

Nauczmy dzieci szacunku do książek. Okładajmy czytane książki, zwracajmy uwagę na pozaginane rogi. Jeśli dziecko będzie widziało u dorosłych szacunek do książek, będzie czuło, że są one ważne.

4. To co podobało się rodzicom, nie musi podobać się dzieciom.

To bardzo ważna zasada. W doborze literatury idźmy z duchem czasu, to, że mamie podobała się „Ania z Zielonego Wzgórza”, nie znaczy, że córka także się nią zachwyci. Wręcz przeciwnie, może wybierze fantastykę lub inny rodzaj książek. Nie krytykujmy dziecięcych wyborów i gustów.

5. Pomóżmy dziecku.

Jeśli mamy dziecko dyslektyczne, które czyta bardzo wolno, podczas czytania warto wspomóc się audiobookiem.

Wówczas dziecko szybciej przebrnie przez książkę i będzie mu zdecydowanie łatwiej.

6. Jeśli nie książka, to co? Zachęćmy dzieci do czytania kolorowych czasopism dla dzieci lub komiksów, w których jest mniej tekstu, więc łatwiej jest je przeczytać.

7. Wizyta w bibliotece. To doskonały pomysł. Obecnie biblioteki organizują spotkania autorskie, wspólne, głośne czytanie bajek dla dzieci. Po takiej wizycie warto zachęcić dziecko, aby nie wyszło do domu z pustymi rękoma.

8. Od deski do deski? Nie! Nie zmuszajmy dziecka, aby czytało książkę w całości. Pamiętajmy, że dzieci także mają swój gust i książka może je nudzić lub się nie podobać.

9. Razem rażniej. Czytajmy razem z dziećmi, możemy samemu przeczytać stronę, a potem dziecko kolejną lub z podziałem na role. Niech czytanie będzie wspólną zabawą.

10. Księgarnia. Pójdźmy z dziećmi do księgarni. Niestety coraz częściej dzieci nie wiedzą nawet, co to za miejsce. Pozwólmy dzieciom sięgnąć po książkę, zamiast mówić: „Zostaw, bo pobrudzisz, bo spadnie”. Księgarnie, podobnie jak biblioteki, organizują spotkania autorskie, które zachęcają do czytania.

11. Cierpliwość. Bądźmy cierpliwi. Kiedy dziecko czyta, nie poganiajmy, nie podpowiadajmy słów, gdyż takim zachowaniem pokazujemy dziecku, że potrafimy czytać lepiej i szybciej, co może je zniechęcić.

12. Domowa biblioteczka. Powinna być w każdym domu, ważne, aby znalazły się w niej książki dla dzieci i dla rodziców. Oczywiście powinna być różna tematyka, aby każdy znalazł coś dla siebie.

13. Rozmowa o książce. Przeczytajmy tę samą książkę, co dziecko, aby mieć z nim wspólny język i móc o niej porozmawiać.

14. Ekranizacja książek. Pozwólmy dzieciom obejrzeć ekranizację książki, nie upierajmy się, że musi ją najpierw przeczytać, gdyż

przymusem nie zachęcimy. Za to, być może, gdy dziecko zachwyci się filmem, z chęcią samo sięgnie po książkę. Oczywiście nie może to być zwolnienie od czytania lektur szkolnych.

15. Planszówki i komputer. To kolejny sposób, aby zachęcić dziecko do czytania, zwłaszcza w pierwszym etapie, gdy sprawia to jeszcze sporą trudność. Przecież nie zaczynamy czytania od zdań, a od słów. A na początku najłatwiej zachęcić poprzez zabawę, czyli gry edukacyjne, planszówki czy nawet gry komputerowe, wspomagające naukę czytania.

16. Czytajmy psu. Tak! Wbrew pozorom, czytanie psu wpływa doskonale na dziecko. Pies jest wspaniałym słuchaczem, gdyż nie pogania, nie poprawia i zawsze sucha. Dzieciom jest łatwiej, gdyż obecność psa działa relaksacyjnie. Nawet niektóre schroniska dla zwierząt organizują akcje czytania psom, więc i taki sposób zachęci niejedno dziecko.

Takich rad można napisać pewnie jeszcze wiele, ale pamiętajmy, że każdy jest inny. To, co jednego zachęci, inną osobę może zniechęcić. Ale warto próbować i poprzez rozmowę i obserwację, znaleźć sposób, który będzie dopasowany do naszego dziecka.



Polacy czytają mało. Statystyki są bezlitosne, podobno tylko około 10% regularnie sięga po książki. Często dzieci ze słowem czytaniem spotykają się dopiero w szkole. A wtedy może już być za późno, żeby narodził się prawdziwy mól książkowy...